

Sygn. akt Ts 103/10

POSTANOWIENIE

Warszawa, dnia*25 maja*..... 2012 r.

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca

Zbigniew Cieślak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J R ,

postanawia:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE:

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 19 kwietnia 2010 r. skarżący zarzucił art. 13 § 1, art. 18 § 2 i 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) – w zakresie, w jakim przepisy te wprowadzają karalność bezskutecznego usiłowania podżegania do pomocnictwa w popełnieniu określonego czynu zabronionego, penalizując *de facto* subiektywne zachowanie na styku formy stadialnej i dwóch form zjawiskowych popełnienia przestępstwa, odległe od dokonania czynu zabronionego, i zrównują ją z dokonaniem czynu zabronionego opisanego w części szczególnej kodeksu karnego – sprzeczność z art. 2, art. 31 ust. 1 i 3 i art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Wyrokiem z dnia kwietnia 2009 r. (sygn. akt) Sąd Rejonowy w L – Wydział Karny uznał skarżącego za winnego popełnienia przestępstwa zakwalifikowanego z art. 13 § 1 w zw. z art. 18 § 2 w zw. z art. 18 § 3 w zw. z art. 229 § 1 k.k. i wymierzył mu karę pozbawienia wolności, warunkowo zawieszoną tytułem próby na okres lat. Sąd Okręgowy w L – Wydział Karny wyrokiem z dnia grudnia 2009 r. (sygn. akt) utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji.

Z wydaniem wskazanych rozstrzygnięć skarżący wiąże naruszenie zasady *nullum crimen sine lege stricta*, interpretowanej z art. 42 ust. 1 Konstytucji i analizowanej we wniesionej skardze w kontekście art. 2 Konstytucji. Naruszenie to stanowi – zdaniem skarżącego – konsekwencję zbyt daleko posuniętej kryminalizacji i penalizacji zachowania człowieka na styku formy stadialnej i dwóch form zjawiskowych popełnienia przestępstwa, bardzo odległego od dokonania czynu zabronionego oraz nieposiadającego obiektywnej i rzeczywistej szkodliwości społecznej, które to zachowanie nie powinno rodzić skutku w postaci odpowiedzialności karnej. Zaskarżone przepisy, w ocenie

skarżącego, stanowią unormowanie niedostatecznie określone, niejasne i trudne do jednoznacznej interpretacji. Jak wywodzi skarżący: „Obowiązywanie zaskarżonego, wadliwego przepisu, podważa reguły przyzwoitej legislacji oraz zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, co ma postać rażącą i zasługuje na dezaprobatę właśnie w kontekście ustawowego formułowania podstaw odpowiedzialności karnej”. Skarżący odwołuje się także do obowiązku stanowienia norm niebudzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw, który – w przypadku zaskarżonych przepisów – nie został spełniony.

Skarżący z wydaniem wskazanych w skardze orzeczeń wiąże także naruszenie art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji. W jego ocenie zaskarżone przepisy stanowią ingerencję w sferę jego wolności, w tym wolności od bezpodstawnej represji oraz nadmierną ingerencję w sferę wolności i praw związanych ze statusem osoby niekaranej. Skarżący podnosi, że ograniczenie sfery jego wolności, w tym wolności od odpowiedzialności karnej, nie pozostaje w jakimkolwiek związku z ochroną konstytucyjnych wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Odwołuje się on także do wyinterpretowanej z art. 31 ust. 3 Konstytucji zasady proporcjonalności, która – w jego przekonaniu – w tym przypadku została naruszona.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 czerwca 2010 r. wezwano skarżącego do uzupełnienia braku formalnego skargi konstytucyjnej, tj. do wskazania, w jaki sposób zaskarżone przepisy naruszają konstytucyjne prawo wynikające z art. 42 ust. 1 Konstytucji.

W piśmie procesowym nadesłanym w celu uzupełnienia skargi konstytucyjnej skarżący wskazał, że zaskarżone przepisy nie mogą być uznane za spełniające wymogi pewności, ścisłości, określoności i precyzji kodeksowego ujęcia czynu zabronionego (nie są „*certa*” i „*stricte*”) i w tym aspekcie niewątpliwie naruszają wymogi art. 42 ust. 1 Konstytucji. W dalszej części

uzasadnienia skarżący stwierdza, że „ustalenie w świetle Kodeksu karnego w jego obecnym brzmieniu, jakie konkretnie zachowanie przyjmuje postać »usiłowania« podżegania, zwłaszcza gdy chodzi o usiłowanie bezskuteczne – pozostaje zupełnie niesprecyzowane i niemożliwe do obiektywnego ustalenia. Brak wyłączenia takiej postaci zachowania spod działania norm prawa karnego otwiera pole dla zupełnej dowolności kwalifikacji i treści orzeczeń sądowych w sferze odpowiedzialności karnej”.

Skarżący z brzmienia art. 42 ust. 1 Konstytucji wywodzi także obowiązywanie w porządku prawnym zasady *cogitationis poenam nemo patitur*. Zaskarżone przepisy umożliwiają natomiast pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za czyn, który w istocie swej nie przekracza poziomu zamiaru. Jak wskazuje skarżący, jest to czyn, którego „»uzewnętrznienie« w postaci nieskutecznego usiłowania podżegania do pomocnictwa przestępnego – pozostaje w sferze mentalnej, »myślowej«, a nie sprawczej”.

Postanowieniem z dnia 17 stycznia 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wniesionej skardze konstytucyjnej w zakresie art. 18 § 3 k.k. Trybunał stwierdził w uzasadnieniu, że brzmienie tego przepisu nie doprowadziło do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnych praw lub wolności. Niezależnie bowiem od tego, jak rozumieć będziemy zawarte w art. 18 § 3 k.k. znamię „czyn zabroniony” – czy jako obejmujące tylko zachowania opisane w przepisach części szczególnej kodeksu karnego lub ustaw szczególnych, czy także jako obejmujące zachowania stanowiące podżeganie i pomocnictwo do popełnienia czynu zabronionego opisanego w przepisach części szczególnej kodeksu karnego lub ustaw szczególnych – orzekające w sprawie organy nadal będą mogły stwierdzić, że doszło do realizacji części znamion (interpretowanych z art. 18 § 3 k.k.) przypisanego skarżącemu czynu zabronionego.

W zażaleniu złożonym na powyższe postanowienie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy w całym zakresie do merytorycznego rozpoznania. Kwestionowanemu postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego zarzucił niedokładne wskazanie na przesłankę, której niespełnienie stanowiło odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Nie wiadomo, w ocenie skarżącego, czy podstawą odmowy była przesłanka merytoryczna – oczywista bezzasadność, czy też nieuzupełnienie braków w ustawowym terminie. Jego zdaniem uzasadnienie odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej wskazuje, że Trybunał uznał, iż w zakresie art. 18 § 3 k.k. wysunięte zarzuty są oczywiście bezzasadne. W ocenie skarżącego przytoczona przez Trybunał Konstytucyjny argumentacja nie wykazuje jednak w dostateczny sposób ani częściowej bezzasadności skargi, ani oczywistego charakteru tejże bezzasadności, tak jak wymagałby tego art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.).

W dalszej kolejności skarżący – wskazując na niedopuszczalną na etapie wstępnego rozpoznania argumentację merytoryczną – stwierdził, że wszystkie zaskarżone przepisy zostały zastosowane przez orzekający sąd. Zwrócił także uwagę na zupełnie inną jakość, jaka powstaje przy kumulatywnym stosowaniu konstrukcji podżegania, pomocnictwa i usiłowania. W jego ocenie tak fundamentalne problemy prawne, jakie powstają przy łącznym stosowaniu zaskarżonych przepisów, zasługują na merytoryczne rozważenie przez Trybunał Konstytucyjny.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty zażalenia nie zasługują na uwzględnienie.

Jedną z podstawowych przesłanek dopuszczalności występowania ze skargą konstytucyjną jest wymóg uczynienia jej przedmiotem takich przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, które spełniają pewne wymagania. Po pierwsze, stanowią one podstawę prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, z którego wydaniem skarżący wiąże zarzut naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych praw lub wolności. Po drugie, źródłem tego naruszenia jest treść przepisów, nie zaś ich nieprawidłowe zastosowanie. Innymi słowy, dla merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej konieczne jest wykazanie, że gdyby nie kwestionowane brzmienie zaskarżonego przepisu, nie doszłoby w tej konkretnej sprawie do naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności. Irrelevantne z punktu widzenia przyjęcia skargi konstytucyjnej do merytorycznego rozpoznania jest natomiast to, czy dany przepis mógłby – w innym kontekście normatywnym – doprowadzić do naruszenia praw konstytucyjnych. Skarga konstytucyjna stanowi bowiem środek kontroli konstytucyjności aktów normatywnych o charakterze konkretnym, a nie abstrakcyjnym.

Nie wymaga uzasadnienia twierdzenie, że do wyinterpretowania normy prawnej konieczne jest czasami odwołanie się do treści kilku przepisów. Z samej zaś okoliczności, że zastosowanie danej normy doprowadziło do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnych praw i wolności, nie można jeszcze wywodzić, iż każdy przepis stanowiący podstawę do jej dekodowania jest przepisem, który można zaskarżyć do Trybunału w trybie skargi konstytucyjnej. Taka sytuacja zachodzi w sprawie będącej przedmiotem wstępnego rozpoznania.

Skarżący kwestionuje dopuszczalność przyjętej przez orzekające sądy konstrukcji usiłowania podżegania do pomocnictwa w popełnieniu konkretnego czynu zabronionego w świetle zasady *nullum crimen sine lege* oraz ochrony

wolności. Wyrokiem z dnia kwietnia 2009 r. Sąd Rejonowy w L –
Wydział Karny (sygn. akt) uznał go za winnego usiłowania
nakłonienia innej osoby do udzielenia pomocy w popełnieniu przestępstwa
łapownictwa. Ustalenie treści znamion tego typu czynu zabronionego wymagało
odwołania się do czterech przepisów: art. 13, art. 18 § 2, art. 18 § 3 oraz art. 229
§ 1 k.k. Zastosowanie wspomnianej konstrukcji w sprawie skarżącego możliwe
było tylko dzięki przyjęciu przez orzekające organy, że termin „czyn
zabroniony” należy rozumieć nie tylko jako zachowanie opisane w przepisach
części szczególnej kodeksu karnego, ale także jako podżeganie i pomocnictwo,
których konstytutywne znamiona zawarte są w przepisach części ogólnej k.k. –
w art. 18 § 2 i art. 18 § 3. Analiza uzasadnienia wyroków sądów orzekających
w sprawie skarżącego prowadzi jednak do wniosku, że w tym konkretnym
przypadku powyższa wykładnia pojęcia „czyn zabroniony” została zastosowana
tylko w zakresie dwóch kwestionowanych regulacji, tj. art. 13 § 1 i art. 18 § 2
k.k. Zgodnie z art. 18 § 3 k.k. odpowiada za pomocnictwo, kto w zamiarze, aby
inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego
popełnienie, w szczególności dostarczając narzędzie, środek przewozu,
udzielając rady lub informacji. Ze względu na okoliczność, że skarżącego
skazano za usiłowanie nakłonienia innej osoby do udzielenia pomocy
w popełnieniu przestępstwa łapownictwa, należy stwierdzić, że w efekcie
zastosowanej przez sądy wykładni użyty w art. 18 § 3 k.k. termin „czyn
zabroniony” obejmował tylko takie zachowanie, które zostało opisane
w przepisie części szczególnej („wąskie” rozumienie pojęcia „czyn
zabroniony”). Ujmując ten problem z innej perspektywy: dla wydanego
w sprawie rozstrzygnięcia nie miało znaczenia, czy użyty w art. 18 § 3 k.k.
termin „czyn zabroniony” będzie rozumiany wąsko czy szeroko, skoro w obu
przypadkach należało przyjąć, że zachowanie sprawcy realizuje tę część
znamion przypisanego mu typu czynu zabronionego, która interpretowana jest

z art. 18 § 3 k.k. Nie ma zatem podstaw do upatrywania w przyjętej przez sądy wykładni pojęcia „czyn zabroniony” zawartego w art. 18 § 3 k.k. źródła naruszenia konstytucyjnych praw i wolności.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny uznał za w pełni uzasadnione postanowienie z dnia 17 stycznia 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie art. 18 § 3 k.k. i nie uwzględnił zażalenia złożonego na to postanowienie.